

## BRATIAN

XVI-wieczny kronikarz niemiecki Kacper Henneberger napisał, iż Bratian został założony przez Jana z Sandomierza, który wstąpił do Zakonu Krzyżackiego i około połowy XIII wieku wybudował tu zamek. Ów Jan miał być powszechnie zwany bratem Janem i stąd mogła pochodzić nazwa Bratian. Według przekazów owemu Janowi ukazała się Matka Boska i ten na pamiątkę tego wydarzenia zbudował kościół w pobliskich Łąkach<sup>1</sup>. W ten sposób ludność próbowała sobie wytłumaczyć pochodzenie nazwy miejscowości. Źródła historyczne poświadczają powstanie miejscowości dopiero w pierwszej połowie XIV wieku. Ale czy istnienie owego brata Jana mogło mieć jakieś przesłanki historyczne?

Wiele wskazuje na to, że tak. Już XIV wieczny kronikarz krzyżacki w *Chronicom terrae Prusiae* pisał „Unde cuiusdam nobilil vir de Cracovia (...)”<sup>2</sup>, wspomina zatem jakiegoś rycerza z Krakowa. Również nasz kronikarz, Jan Długosz, pisze w swej kronice o pewnym rycerzu z Polski w szeregach krzyżackich. Miał nim być *Vidzga Gzyorsthin ex Cracovia*, Długosz pisze to pod datą 1246<sup>3</sup>. Natomiast XVI wieczni kronikarze niemieccy piszą już o Janie z Sandomierza<sup>4</sup>. Kraków i Sandomierz leżą w jednej dzielnicy, więc owe zapiski mogły dotyczyć tej samej osoby. Nie pochodził on zapewne z któregoś z tych miast, gdyż rycerze nie mieli zwyczaju mieszkać w miastach. Kronikarzom chodziło raczej o wskazanie dzielnicy pochodzenia Jana, czyli Małopolski.

Krzyżacy z zasady nie przyjmowali do swojego zakonu Polaków, ponieważ był to zakon niemiecki. Robili jednak wyjątki dla rycerzy, którzy ofiarowali Zakonowi duże datki na cele zakonne. Wszystko to świadczy, że w XIII wieku Krzyżacy przyjęli do swojego zgromadzenia jakiegoś bogatego polskiego rycerza. Był to czas, gdy stosunki polsko-krzyżackie były na ogół poprawne.

Według badań księdza E. Piszczaca, około 1246 roku do zakonu przyjęto nowego zakonnika z Polski, brata Jana. Natomiast w roku 1257 książęta mazowieccy sprzedali pewne obszary ziemi w tej okolicy na rzecz kościoła katedralnego w Chełmży, przeciw temu protestowali Krzyżacy i biskup chełmiński ustąpił Krzyżakom „*znaczne działki ziemi po obu stronach Włtu do ujścia Drwęcy*”. W ten sposób ujście rzeki Wel stało się od strony południowo-zachodniej najbardziej wysuniętym miejscem państwa krzyżackiego w górnym biegu Drwęcy. Wydarzyło się to za czasów mistrza krajowego Gerharda von Herzberga, który w tym samym roku objął rządy<sup>5</sup>.

Właśnie tę niepodważalnie historyczną postać Herzberga łączy się z bratem Janem. W plebani nowomiejskiej do tej pory można oglądać XVIII-wieczny obraz pochodzący z klasztoru łąkowskiego, na którym znajduje się napis „*Jonannes a Sandomiria virtute nobilis et opulentia, in Ordinem Teutenicorum adsicitus; Eiusdem sumptibus Gerardus ab Herezberg (...)*”<sup>6</sup>.

Zapewne nowy energiczny mistrz krajowy osadził w tej strategicznej okolicy swojego człowieka. Był to właśnie ów Jan, który mógł zapewne lepiej porozumieć się z tutejszą polską ludnością. Rycerz ten założył niewielki gród. W pobliskich Łąkach na miejscu dawnej świątyni pogańskiej wzniesiono kaplicę ku czci Matki Bożej, wszak Krzyżacy byli rycerzami Najświętszej Maryi Panny<sup>7</sup>.

---

<sup>1</sup> Słownik Geograficzny Królestwa..., tom I, s. 355.

<sup>2</sup> Piszczac E, *Łąki Bratiańskie*, [w:] *Nasza Przeszłość*, tom XXXIV, rok 1971, s. 183.

<sup>3</sup> Tamże, s. 184. (M. Kuczyński w „*Wielkiej Wojnie...*” powątpiewa w związek tej postaci z Janem z Sandomierza)

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, s. 180-181.

<sup>7</sup> Tamże, s. 187.

Te okolice były wtedy zamieszkałe przez polską ludność. Prusowie mieszkali bardziej na północ, o czym świadczy prawie zupełny brak nazewnictwa pruskiego w tym terenie, zatem wszelkie nazwy miejscowe mają pochodzenie polskie lub niemieckie. G. Labuda i M. Biskup pisali: *Autochtoniczny element polski, jak i rycerski, odegrał przeważającą rolę szczególnie w środkowej i wschodniej strefie tej dzielnicy oraz na przyległej ziemi lubawskiej i dawnej ziemi michałowskiej (...). Na ziemi chełmińskiej polskie nazwy osad utrzymywały się bez przerwy obok nadawanych im urzędowych niejako nazw niemieckich*<sup>8</sup>.

Jak udowodnił profesor Milewski z Krakowa, nazwa Bratian bez wątplenia ma polskie korzenie i powstała od słów „brat Jan”, tak samo przekazują legendy i liczne źródła kościelne. Wszelkie oboczności nazwy powstały w wyniku łańcuskich lub niemieckich zapisów kronikarskich<sup>9</sup>. Krzyżacy zaadaptowali polską nazwę, która była prosta i do dziś nosi ona nazwę identyczną jak w czasach średniowiecznych. W polskim nazewnictwie znane są przypadki powstania nazw miejscowości od imienia założyciela, patrona<sup>10</sup>.

Miejsce ujścia rzeki Wel do Drwęcy miejscowa ludność zaczęła w końcu XIII wieku nazywać *Brat Jan*, czyli Bratian (Bratjan) od imienia dowódcy miejscowej placówki krzyżackiej. Zapewne po śmierci owego polskiego zakonnika placówka upadła, gdyż brakuje o niej danych na przełomie XIII i XIV wieku. Na początku XIV wieku Krzyżacy rozpoczęli intensywną kolonizację tych ziem zakładając liczne wsie. Powstało też między innymi Nowe Miasto.

Miejsce zwane wtedy Bratianem było doskonałe do założenia warowni, która miała strzec licznych posiadłości zakonnych na tym terenie. Pierwszy zapis kronikarski na temat miejscowości pochodzi z 1343 roku, można go znaleźć w dokumencie wielkiego mistrza Ludolfa Koniga, zapisano wtedy: „*in curia nostra Bratian*”<sup>11</sup>. W tym roku Krzyżacy zaprosili dwóch braci, książąt mazowieckich, Bolesława III i Siemowita II<sup>12</sup>. Bratian pojawił się w naszej historii dość nagle i od razu stał się miejscem spotkań międzynarodowych. Tu podpisano słynny traktat graniczny między Zakonem i księstwami mazowieckimi. Warto wspomnieć, że ustalenia owego traktatu w postaci granicy polsko-niemieckiej, na większości odcinków, przetrwały aż do 1945 roku. Zatem to właśnie w Bratianie ustalono najbardziej stabilną granicę w dziejach Polski!<sup>13</sup>

Można przypuszczać, że już wtedy istniała tu jakaś warownia krzyżacka lub właśnie rozpoczęto budowę zamku krzyżackiego – przecież nie zapraszano by obcych władców w jakieś pustkowie. Zapewne chciano pokazać Mazowszanom świeżo zagospodarowane obszary ziemi lubawskiej, do której jeszcze niedawno mieli uzasadnione pretensje władcy Mazowsza. Krzyżacy chcieli pokazać możliwości organizacyjne swojego państwa.

Rok 1343 przyjmuje się za datę rozpoczęcia budowy zamku bratiańskiego, którego budowa trwała do 1353 roku. Jednak jeszcze na przełomie XIV i XV wieku trwały prace. Obok zamku powstał też folwark krzyżacki<sup>14</sup>. Zapewne duże zasługi w budowie zamku miał wielki mistrz Henryk Dusemer, ponieważ w 1351 roku, gdy zrzekł się urzędu zamieszkał właśnie tutaj<sup>15</sup>.

W tym czasie Bratian rozwijał się bardzo intensywnie. Od 1359 roku notuje się wójta bratiańskiego, a pierwszym poświadczonym wójtem był Piotr Mura. Wójtostwo to zostało przeniesione z Nowego Miasta<sup>16</sup>.

<sup>8</sup> Biskup M, Labuda G, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, s. 292.

<sup>9</sup> Biskup M, Labuda G, *Dzieje zakonu .....*, s. 188 (przypis)

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, Wrocław 1971, s. 11.

<sup>12</sup> Kowalczyk E, *Dzieje granicy mazowiecko-pruskiej*, Warszawa 2003, s. 196.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> *Słownik historyczno-geograficzny.....*, s. 11.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> *Słownik historyczno-geograficzny.....*, s. 11.

Bratiani upodobali sobie najważniejsi dostojnicy państwa krzyżackiego. 13 XII 1387 roku wójtem bratiańskim został Kunon von Liebestein, jeden z najważniejszych rycerzy zakonnych. Przedtem był wielkim komturem, współpracownikiem wielkiego mistrza<sup>17</sup>. Jego brązową płytę nagrobną można podziwiać w kościele w Nowym Mieście, jest ona przykładem wielkiego kunsztu ówczesnych ludwisarzy<sup>18</sup>.

Poświadczonym budowniczym Bratianu był też Jakub von Rinach, wójt lęborski. Zarządcą zamku był Jakub von Heideck. Obaj pochodzili ze Szwajcarii i żyli na przełomie XIV i XV wieku, zatem jeszcze w tym czasie prowadzono tu prace budowlane<sup>19</sup>.

Jeszcze przed Grunwaldem, Bratiani zajmował ważną funkcję w państwie krzyżackim. W tym miejscu oprócz Królewca, Brodnicy czy Elbląga, znajdowały się główne spichlerze państwa krzyżackiego. Na początku XV wieku przechowywano tutaj większe ilości zapasów żyta niż w Gdańsku czy Toruniu<sup>20</sup>.

Państwo krzyżackie podzielone było na komturie, na czele z komturami. To samo dotyczyło ziemi chełmińskiej, która była podzielona na 11 komturii, istniały tu również 3 wójtostwa (lipienieckie, rogozińskie i bratiańskie) podlegające wielkiemu mistrzowi<sup>21</sup>.

Zachował się inwentarz folwarku bratiańskiego z 1379 roku. Notowano wtedy: 205 łasztów zboża, 2 rumaki, 2 konie pachołków, 12 koni pociągowych, 36 klaczy, 36 sztuk bydła, 700 owiec, 2 kopy świń (120 sztuk), zbroje, 1 500 serów, 2 beczki masła, 22 połcie mięsa, ½ łasztu grochu. Jak widać, był to duży i zasobny folwark. Oprócz zamku i folwarku notuje się również, od 1395 roku, młyn o dwóch kołach młyńskich, od 1421 – folusz i kuźnię<sup>22</sup>.

## Rok 1410

Wiosną 1410 roku władze zakonne nakazały pełną mobilizację sił zakonnych. W ziemi chełmińskiej wójt Bratianu, jako jeden z nielicznych, miał obowiązek pilnowania zamku. Inni musieli się udać na miejsca koncentracji<sup>23</sup>. Krzyżacy zlekceważyli obronę Bratiana, spodziewali się ataku polskiego na Pomorze Gdańskie. Jeszcze przed polską wyprawą wojenną i bitwą pod Grunwaldem, zastępca wójta bratiańskiego prosił wielkiego mistrza o wzmocnienia załogi zamkowej, dysponował zaledwie 80 żołnierzami przeznaczonymi do obrony Bratiana i Nowego Miasta<sup>24</sup>.

Jednak Jagiełło nie zamierzał uderzać na Pomorze Gdańskie. Skoncentrował armię w Czerwińsku i ciągnął przez Mazowsze wprost na Malbork. Krzyżacy przypuszczali, że będzie chciał sforsować Drwęce pod Kurzętnikiem i właśnie tam wielki mistrz chciał wydać bitwę Jagielle, wszystkie siły krzyżackie skupiły się na prawym brzegu rzeki. Nawet wójt bratiański w dniu 7 lipca miał się stawić pod Kurzętnikiem<sup>25</sup>.

Dnia 9 lipca 1410 roku armia polsko-litewska przekroczyła granicę krzyżacką i wkroczyła do ziemi lubawskiej. 10 lipca armia dotarła pod zamek Kurzętnik, był on obsadzony przez wojska krzyżackie. Zamek blokował przejście (brody) przez Drwęce. Sytuację zbadał tu polski podjazd, który zabrał kilkadziesiąt koni pachołkom zakonnych. Jak pisze badacz tego okresu „był to pierwszy kontakt wielkiej armii z nieprzyjacielem”. Jagiełło dzięki swym wywiadowcom wiedział, że na prawym brzegu Drwęcy czekają silne oddziały

<sup>17</sup> Korecki A, *Ludzie ziemi nowomiejskiej*, Nowe Miasto Lubawskie 2000, s. 238.

<sup>18</sup> Biskup M, Labuda G, *Dzieje zakonu.....*, s. 425.

<sup>19</sup> Kuczyński Stefan M, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim 1409-1411*, Warszawa 1986, s. 247.

<sup>20</sup> Tamże, s. 72.

<sup>21</sup> Biskup M, Labuda G, *Dzieje.....*, s. 265.

<sup>22</sup> *Słownik historyczno-geograficzny.....*, s. 11.

<sup>23</sup> Kuczyński Stefan M, *Wielka Wojna.....*, s. 306

<sup>24</sup> *Słownik historyczno-geograficzny.....*, s. 11.

<sup>25</sup> Kuczyński Stefan M, *Wielka Wojna.....*, s. 354.

krzyżackie, a sama rzeka jest zabezpieczona ostrokołami. Próba forsowania rzeki mogła zakończyć się wielką klęską, a na to liczyli Krzyżacy. Tutaj skoncentrowała się główna armia krzyżacka. „Pod Kurzętnik wielki mistrz ściągnął także działa i żywność, głównie z zamku malborskiego. Zamierzał on bowiem dopuścić armię polsko-litewską do bagnistej ufortyfikowanej Drwęcy, a następnie ostrzelać przeciwnika z dział oraz przez piechotę z kusz i spowodować przez to zamieszanie w jego szeregach; jazda krzyżacka miała następnie dokonać reszty, tj. zniszczyć oddziały polsko-litewskie. W dniu 10 lipca po prawej stronie Drwęcy stała kilkudziesięcioletnia armia krzyżacka, po lewej stronie równie liczna armia polsko-litewska. Do bitwy pod Kurzętnikiem nie doszło. Król zdecydował się na odwrót na Działdowo i Ostródę. Chytry plan krzyżacki nie powiódł się.”<sup>26</sup>

Po wycofaniu się Jagiełły z pod Kurzętnika w dniu 11 lipca (piątek), wielki mistrz ruszył wzdłuż Drwęcy w kierunku Bratiana. Tutaj nakazał zbudowanie 12 mostów, aby przeprowadzić się na drugą stronę rzeki. W dniu następnym (12 lipca) armia krzyżacka przeprowała się pod Bratianem i ruszyła w kierunku Lubawy<sup>27</sup>. Kilka dni później doszło do wielkiej bitwy na polach Grunwaldu.

Klęska krzyżacka była tak wielka, że wiele zamków w szybkim czasie poddało się Polakom i Litwinom. Bratian przeszedł pod władzę króla polskiego w ciągu kilku dni po Grunwaldzie. Zarządcą zamku został Jan Kretkowski, otrzymał on również zamek w Kurzętniku<sup>28</sup>. Jednak po nieudanym oblężeniu Malborka, Jagiełło we wrześniu wycofał się do Polski. W końcu września 1410 roku władze zakonne odzyskały Bratian i większość zamków w Prusach<sup>29</sup>.

Wojny 1414, 1422 i 1454-1466.

Wojna znów dała o sobie znać cztery lata później. Wybuchł wtedy kolejny konflikt polsko-krzyżacki. Na przełomie lipca i sierpnia 1414 roku wielka armia polsko-litewska licząca około 40 tysięcy rycerzy wkroczyła na tereny państwa zakonnego w okolicach Nidzicy i Działdowa. Strona krzyżacka, pomna doświadczeń Grunwaldu, nie wyszła w pole. Plan krzyżacki przewidywał obronę zamków i niszczenie dostaw żywności dla wroga, aby go zniechęcić do dalszych działań. Jagiełło, zdając sobie sprawę z trudności w zdobyciu zamków krzyżackich, próbował wpłynąć na poddanych zakonnych, aby ci wywarli presję na władze zakonne i skłonili je do ustępstw terytorialnych. Król wysyłał listy do bogatych miast pruskich. W tej wojnie król ominął bagnistą rzekę Drwęce i wkroczył do Prus w kierunku na Nidzicę i maszerował na północ. By „zmiękczyć wroga” wydzielono z głównej armii część wojsk, które stały się pod pobliskim Kurzętnikiem, zamkiem dóbr kapituły chełmińskiej w tym rejonie. Na wezwanie oblegających obrońcy otworzyli bramy. Mieszkańcy Kurzętnik mieli przyrzeczenie bezpieczeństwa. Jednak Kurzętnik został obrabowany i spalony, „znaczne rabunki miały też miejsce w okolicznych wsiach biskupich”<sup>30</sup>. Zniszczenia nie ominęły też wsi zakonnych i prywatnych, większość miejscowości w tej okolicy doznała licznych strat. Po odejściu wojsk polskich władze zakonne skrupulatnie wyceniły szkody poszczególnych wsi. Co ciekawe, źródła nie notują zniszczeń w folwarku bratiańskim, czyżby bliskość zamku odstraszyła najeźdźców?

W 1422 roku wybuchła kolejna wojna polsko-krzyżacka. W dniu 1 sierpnia wojska polsko-litewskie wyszły z pod Lidzbarka i zbliżyły się do Lubawy idąc wzdłuż prawego brzegu rzeki Wel. W pobliżu Lubawy król chciał stoczyć bitwę z wojskami krzyżackimi, które stały

<sup>26</sup> Biskup M, *Wojny Polski z zakonem krzyżackim 1308-1521*, Gdańsk 1993, s. 68-69

<sup>27</sup> Kuczyński Stefan M, *Wielka Wojna....*, s. 364;

<sup>28</sup> Tamże, s. 462.

<sup>29</sup> Tamże, s. 495.

<sup>30</sup> Biskup M, *Wojny Polski.....*, s. 100-104.

tam pod wodzą wielkiego marszałka Zengera, lecz wielki marszałek wobec licznej armii polsko-litewskiej zrezygnował ze stawienia oporu i wycofał się do linii Drwęcy zatrzymując się w Bratianie. Na drodze armii Jagiełły i Witolda była jeszcze Lubawa. W dniu 2 sierpnia armia królewska podeszła pod Lubawę, którą chciano zdobyć, lecz brakowało dział<sup>31</sup>.

W tym samym dniu wielki marszałek przeprowił się pod Bratianem przez Drwęcę i zniszczył mosty pontonowe na rzece, żeby utrudnić przeprawę. Po przejściu na drugą stronę rzeki wojska krzyżackie uległy rozproszeniu. Wojska te zebrane z rycerstwa pruskiego miały obowiązek służenia tylko przez 4 tygodnie, a ten okres właśnie mijał. Dodatkowo brakowało zapasów żywnościowych i rycerstwo, obserwując defensywę dowództwa, zaczęło ulegać panice<sup>32</sup>.

Jagiełło i Witold widząc, że wojska krzyżackie uległy rozproszeniu, zwinęli obóz pod Lubawą i 7 sierpnia podeszli pod Bratian rozkładając się obozem poniżej Bratiana nad Drwęcą. W zamku znajdowała się załoga krzyżacka. Krzyżacy próbowali opanować brody na Drwęcy, lecz Polacy bez trudu opanowali przejścia, ponieważ z powodu suszy stan wody był bardzo niski. Jeszcze tego samego dnia armia polsko-litewska przeprowiła się przez rzekę. Na prawym brzegu Drwęcy rozłożył się obóz królewski. Stąd Jagiełło wysłał list do wielkiego mistrza Rusdorfa, chcąc go nakłonić do zaniechania dalszej walki. List został „poparty” licznymi zagonami polskimi, które niszczyły i paliły wsie w tej okolicy. Armia polsko-litewska stała pod Bratianem przez kilka dni, dokonując wielkich zniszczeń<sup>33</sup>.

Nie było możliwe zdobycie Malborka, ani nawet umocnionego Bratiana. Król jednak zdecydował się na obleganie niektórych zamków w ziemi chełmińskiej. W tym celu nakazał wybudowanie wielu mostów na Drwęcy, którymi miano dostarczyć działa do oblężeń. Wojska polskie i litewskie w sierpniu i wrześniu 1422 roku spaliły liczne wsie w ziemi chełmińskiej w celu nakłonienia wielkiego mistrza do zawarcia pokoju. Większa część ziemi chełmińskiej została spustoszona<sup>34</sup>. Jesienią 1422 roku podjęto rokowanie pokojowe i wojna się skończyła.

W 1440 roku w Kwidzynie szlachta państwa krzyżackiego utworzyła związek „Ziemia i Miasta”, znany później jako Związek Pruski. Należała do niego cała szlachta pruska, tylko rycerze z okolic Bratiana nie przystąpili do związku, gdyż sprzyjali Krzyżakom<sup>35</sup>. Być może było to spowodowane jeszcze niedawnymi wspomnieniami o polskich napadach na wsie w tej okolicy.

W 1454 roku wybuchło w państwie krzyżackim powstanie. Prawie wszystkie zamki i warownie znalazły się w rękach powstańców, którzy zwrócili się o pomoc do króla polskiego. Rycerze z ziemi chełmińskiej przejęli również zamek bratiański. W 1456 roku król Kazimierz Jagiellończyk nadał starostwo bratiańskie Janowi Trzasce. Jednak zamek nie pozostawał długo w polskich rękach. Jedne źródła podają, że w czasie, gdy Trzaski nie było w zamku, zdobyli go Krzyżacy<sup>36</sup>. Inne piszą, że *przez przekupstwo, gdy dowódca zamku nie był przytomny, dostał się w ręce nieprzyjaciół* [Krzyżaków]<sup>37</sup>.

## W czasach Rzeczypospolitej (1468-1772)

W 1466 roku zawarto II pokój toruński. W chwili jego zawarcia w Nowym Mieście i Bratianie stały zaciężne załogi krzyżackie. Krzyżacy byli im winni sporo pieniędzy, więc nie chcieli się wycofać i oddać zamków na rzecz Polski. Polacy mieli natomiast w swym ręku

---

<sup>31</sup> Tamże, s. 128.

<sup>32</sup> Biskup M, *Wojny Polski.....*, s. 128.

<sup>33</sup> Tamże, s. 129.

<sup>34</sup> Tamże, s. 138.

<sup>35</sup> *Nowemiasto z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1963, s. 44.

<sup>36</sup> *Słownik historyczno-geograficzny.....*, s. 11.

<sup>37</sup> *Słownik Geograficzny.....*, tom I, s. 355.

zamek w Nidzicy, który na mocy pokoju miał wrócić do Krzyżaków. Dopiero w sierpniu 1468 roku, po spotkaniu króla polskiego i wielkiego mistrza ustalono, że Polska zwróci Nidzicę, a Krzyżacy Nowe Miasto i Bratian. Wielki mistrz zapłacił komendantom zamków po 400 guldenów węgierskich i uzgodnił spłatę reszty w ratach. W dniu 13 XII 1468 roku zaciężne wojska krzyżackie opuściły Bratian. Jego komendantem został Adam Wilkanowski z Wyszogrodu, dzielny rycerz wojny 13 -letniej, który do tej pory zarządzał zamkiem w Nidzicy (Nibork)<sup>38</sup>. Wtedy dopiero Bratian włączono do państwa polskiego na okres ponad 300 lat.

Adam Wilkanowski był nie tylko komendantem zamkowym. W 1472 roku został mianowany pierwszym królewskim starostą bratiańskim, a urząd ten mieli też sprawować jego potomkowie<sup>39</sup>. Starosta zarządzał majątkiem królewskim w tej okolicy, było to starostwo niegrodowe. Oznacza to, że starosta miejscowy nie miał uprawnień sądowych wobec ludności szlacheckiej, nie było tu również urzędu grodzkiego, oprócz Bratiana do starostwa wliczano okoliczne wsie królewskie (poprzednio należące do państwa zakonnego).

Adam Wilkanowski pełnił swój urząd do chwili śmierci, czyli do 1490 roku. W kościele w Nowym Mieście znajduje się grobowiec Wilkanowskiego oraz jego żony. Na mocy przywileju królewskiego kolejnym starostą został syn Adama, Maciej Wilkanowski. Maciej Wilkanowski jako starosta znany był od 1498 roku, zmarł w 1508 roku. Kolejnym starostą został Zbigniew Wilkanowski, syn Adama i brat Macieja, ożenił się z Anną Sokołowską, był starostą w latach 1508-1520. Po jego śmierci starostą został kolejny brat, Krystyn Wilkanowski, sprawował urząd w latach 1520-1521<sup>40</sup>. W 1521 roku z Anną Wilkanowską, wdową po Zbigniewie ożenił się Jan Wiećwiński i to właśnie on został kolejnym starostą w latach 1522-1534<sup>41</sup>.

Siedzibą starostów bratiańskich był zamek zbudowany przez Krzyżaków. Zamek ten, według zachowanych relacji, miał składać się z głównego zamku (domu konwentowego) na rzucie kwadratu z dziedzińcem pośrodku i okrągłymi wieżami na narożach, *był otoczony murem, fosą i parchamem o nieregularnym przedzamczu, które przylegało do kasztelu głównego od północy i wschodu przystosowane terenowo do linii biegu Drwęcy. Wejście na podzamcze broniła masywna wieża okrągła. Kaplica zamkowa wsparta na jednym słupie, jeszcze w XVII wieku mieściła gotycki ołtarz ś. Katarzyny, zapewne z XIV wieku*<sup>42</sup>.

Kolejne lata historii Bratiana to czas dominacji rodziny Działyńskich. Mikołaj Działyński za zasługi wojenne otrzymał od króla prawo wykupienia starostwa od Elżbiety Wilkanowskiej, córki Zbigniewa Wilkanowskiego. Przeciwny temu był starosta Wiećwiński, w związku z tym Działyński doprowadził do małżeństwa swojego syna Jana z Elżbietą Wilkanowską. Mikołaj Działyński sprawował urząd starosty w latach 1534-1535. Następnie przekazał je synowi<sup>43</sup>.

Jan Działyński, syn Mikołaja i Magdaleny z domu Fogler i mąż Elżbiety w Wilkanowskich, sprawował urząd w latach 1535-1582. W 1550 roku uzyskał od króla przywilej dziedzicznego posiadania starostwa bratiańskiego w rodzinie Działyńskich (co było wbrew obowiązującemu prawu). Był przeciwnikiem szybko rozwijającego się ruchu reformackiego, ale nie był fanatykiem. Na sejmie w 1573 roku głosował za Henrykiem Walezym, potem opowiedział się po stronie Habsburgów, dopiero w 1576 roku poparł Stefana Batorego. Od 1551 roku był wojewodą pomorskim, w 1556 roku został wojewodą

---

<sup>38</sup> *Nowemiasto z dziejów.....*, s. 49.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże, s. 205.

<sup>41</sup> Tamże, s. 206

<sup>42</sup> *Słownik Geograficzny państwa polskiego.....*, s. 755.

<sup>43</sup> Korecki A, *Ludzie ziemi.....*, s. 108-109.

chełmińskim, należał do czołowych postaci ziem pruskich. Z małżeństwa z Wilkanowską miał czterech synów. Zmarł w 1583 roku<sup>44</sup>.

Za czasów Jana Działyńskiego przeprowadzono pierwsze w Rzeczypospolitej lustracje dóbr królewskich (lata 1564-1565). Zachował się do naszych czasów szczegółowy opis zamku bratiańskiego (patrz aneks). Na jego podstawie można odtworzyć wygląd zamku z czasów XVI wieku. Lustratorzy podali, że Bratian „*leży w dole, między rzekami Drwęczą, Sputną (?) a Bluchem(?), też niemalą rzeczka*”. Na podzamczu były stajnie i murowana stodoła, tę część zwano *Wierzchniówką*, natomiast wysoki zamek zwano *Kempa*<sup>45</sup>. Dużą zamkową salę zdobiło 7 okien z witrażami przedstawiającymi herby Polski, Litwy, Działyńskich, króla Zygmunta Augusta i królowej Katarzyny Habsburskiej. Gotycka kaplica miała sklepienie palmowe oparte na jednym słupie. Jeden z dwóch ołtarzy był tryptykiem gotyckim z obrazem św. Katarzyny<sup>46</sup>.

W tym czasie Bratian był niewielką miejscowością, nie był wsią tak jak na przykład Radomno, czy Lekarty. Spis podatkowy z 1570 roku przekazuje, że wokół zamku mieszkało 10 rodzin zagrodników (ubodzy chłopci), płacili oni po 2 grosze podatku. Znajdowały się tu również 2 karczmy oraz młyn o trzech kołach młyńskich<sup>47</sup>. Była to zatem bardzo niewielka wioska, zamieszkała przez kilkanaście rodzin, zagrodnicy pełnili różne funkcje zamkowe, zapewne pewna ich część mieszkała na zamku (stajenni, służba itp.). Warto wspomnieć, że w XVI wieku w Bratianie notowano szkołę parafialną<sup>48</sup>.

W XVI wieku wzrosła rola Działyńskich, starostów bratiańskich. Wielu z nich piastowało ważne urzędy państwowe (wojewoda). Starostwo obejmowało duży obszar, przywilej Zygmunta Augusta dla Jana Działyńskiego wymienia w jego składzie wsie: Bratian, Nowe Miasto, Szwarcenewo, Mózgowo, Kiełpin, Nawra, Nowy Dwór, Chrośle, Skarlin, Wawrowice, Wonna, Jamielnik, Radomno, Lekaty, Krotoszyny i Kuligi<sup>49</sup>.

Wśród synów Jana Działyńskiego był Mikołaj urodzony w 1540 roku. Jako syn wojewody chełmińskiego uzyskał staranne wykształcenie w Niemczech, przebywał też na dworze biskupa warmińskiego. Studiował również w Padwie, zwiedził Zachodnią Europę. W młodym wieku wybierano go na posła. 4 VII 1582 roku ojciec odstąpił mu starostwo bratiańskie, a w 1584 roku został po ojcu również wojewodą chełmińskim. Był żarliwym katolikiem. To właśnie on, wraz z żoną Katarzyną z Dulskich, ufundował w Nowym Mieście kaplicę pod wezwaniem św. Krzyża. Po śmierci (24 11 1604 roku) został pochowany właśnie w tej kaplicy, gdzie kunsztowny nagrobek z czerwonego i czarnego marmuru można podziwiać do dziś<sup>50</sup>.

Po śmierci Mikołaja Działyńskiego starostwem bratiańskim zarządzała Katarzyna z Dulskich, wdowa po Mikołaju. Za zgodą królewską, w dniu 19 III 1613 roku, kolejnym starostą został Paweł Jan Działyński, syn Mikołaja i Katarzyny. Szlachta wybierała go na posła ziemi chełmińskiej, potem był senatorem. W 1630 roku był wojewodą pomorskim. Paweł Jan Działyński zajmował się intensywnie gospodarką starostwa. Wytwarzano tu w dużych ilościach piwo i wódkę, które sprzedawano w Nowym Mieście, ze szkodą dla tamtejszych rzemieślników. Działyński próbował też walczyć z monopolem Gdańska, na dużą skalę wykorzystywał Drwęce do spławu zboża. Podobnie jak jego przodkowie był gorliwym katolikiem. W 1624 roku sprowadził do Nowego Miasta zakonników, którzy później osiedli w Łąkach. Jako fanatyk katolicki „*był postrachem dla innowierców*”. Ożenił się z Jadwigą

<sup>44</sup> Tamże, s. 106-107.

<sup>45</sup> *Lustracja dóbr królewskich województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961, s. 176-78.

<sup>46</sup> *Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskim*, Lwów 1924, s. 266.

<sup>47</sup> *Źródła Dziejowe, tom XXIII, część I Prusy Królewskie*, Warszawa 1911, s. 297.

<sup>48</sup> *Diecezja chełmińska.....*, s. 72.

<sup>49</sup> *Nowe miasto z dziejów.....*, s. 61.

<sup>50</sup> Korecki A, *Ludzie ziemi.....*, s. 110-111.

Marianną Czarnkowską. Zmarł w wieku 49 lat, pochowany jest w rodzinnej kaplicy w Nowym Mieście<sup>51</sup>. Za jego czasów miała miejsce wojna ze Szwecją (1626-1629), która spowodowała wielkie zniszczenia w Bratianie, Nowym Mieście i okolicznych wioskach.

Po śmierci Pawła Jana, starostwo przejęła jego żona Jadwiga Maria, która od 1631 roku miała królewskie przyrzeczenie dożywocia na tym majątku<sup>52</sup>. Następnie, w 1644 roku, starostą został Adam Działyński, syn Pawła Jana Działyńskiego. Jego życie przypadło na trudny okres licznych wojen. Uczestniczył w wojnie ze Szwecją (potop szwedzki), bronił Malborka. Następnie walczył pod komendą Jerzego Lubomirskiego. Szczególnie odznaczył się w czasie walk w Prusach. Własnym kosztem wystawił w tej wojnie chorągiew. Następnie walczył w wojnie z Moskwą i tam również wystawił własną chorągiew husarską. W październiku 1660 roku został śmiertelnie ranny w bitwie pod Cudnowem. Przed śmiercią wyraził życzenie, by pochować go w klasztorze w Łąkach w habitie św. Franciszka<sup>53</sup>.

W 1664 roku przeprowadzono dokładną lustrację dóbr królewskich, zapisano wtedy: *ZAMEK BRATIAŃSKI: Między dwiema rzekami, z jednej strony Drwęcą, a z drugiej Well rzeczonymi, od krzyżaków założony ten zamek, murem na koło obwiedziony, do którego były dwie bramy, teraz tylko jedna, z drugą jeszcze podczas pierwszej wojny zawalono [1626-1629 wojna ze Szwecją]. W pierwszym murze z przyjazdu po lewej ręce jest stajnia murowana, trochę dalej spichlerz w drzewo murowany, po drugiej stronie przy murze są dwa budynki dla służ i czeladzi zamkowej, poprawy potrzebują. W samym dziedzińcu, który okopem murowany obwiedziony naprzód kaplica krzyżacka na dole murowana i różnych sklepów na około nie ma. Na górze także na koło izdeb wielkich i pokojów kilka, drugie barzo podczas wojny terażniejszej zrujnowane, drugie już po wojnie do wczesnego pomieszkania sporządzone i naprawione. Przy samym dziedzińcu jest budynek drewniany, gontami nakryty przez nieboszczyka jmcj pana Pawła Działyńskiego, wojewodą pomorskiego zbudowany ze trzema pokojami i inszemi gmachami i budynkami, które dalej za tym budynkiem są wystawione<sup>54</sup>. Zamek wszytek dachówką nakryty, która, jest po części nadpsowana, poprawy potrzebuje<sup>55</sup>.*

*PODZAMCZE BRATIAŃSKIE: Na podzamczu bratiańskim jest chatup 10, w których rożni ludzie na posługę dworską mieszkają, czynszów żadnych nie płacąc, bo też ról nie mają, tylko ogrody. Z tych jeden Jan Rucki, Karczma jedenasta, w której pańskie piwo szynkują. Czyszu żadnego karczmarz nie płaci<sup>56</sup>.*

*Młyn. Podle zamku jest młyn na rzece, Well nazwanej, o trzech kołach, dwie mączne, a trzecie słodowe, gdzie mieszczanie Nowomiejscy wszelkie zboża i słody mielić powinni. Młynarz doroczny w nim mieszka, trzecią macę sobie bierze, a dwie do zamku oddaje, z których temi czasy przy zniszczeniach wsiach nie dostaje się na stronę zamkową tylko żyta korcy 90 (...) Wieprzów do roku karmi 4, które się na wychowanie obracają<sup>57</sup>.*

*TARTAK. Zaraz przy młynie jest tartak na tejże rzeczce i młyn o jednej pile, na którym na zamkową potrzebę deski rzeżą, a gdy obcy trą drzewo, to pilarzowi dostaje się grosz jeden od razu, a na zamek groszy cztery odbierają. Co zaś nad zamkową potrzebę desek zostaje, do przedają. Który prowent uczynić może, jaki i przeszłego roku wzięto za deski florenów 60<sup>58</sup>.*

*FOLUSZ. Z drugiej strony rzeki na tejże wodzie jest folusz siekiennicki o dwóch stępach w którym knapi z Nowego Miasta sukna folują. (...)<sup>59</sup>.*

---

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Korecki A, *Ludzie ziemi.....*, s. 111-113.

<sup>53</sup> Tamże, s. 105-106.

<sup>54</sup> *Towarzystwo Naukowe w Toruniu*, FONTES XXXII, Toruń 1938, s. 446 (Lustracja Prus Królewskich 1664).

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże.



*FOLWARK BRATIAŃSKI FIOWO* nazwany. Niedaleko od zamku nad rzeką Drwęcą jest folwark zbudowany, przy którym pomieszkania urzędnicze i stodoły o czterech bojowiskach. W folwarku głównie uprawiano żyto, jęczmień, owies i groch<sup>60</sup>.

Jak widać, wioska wokół Bratiana była nieduża, a zamek należało remontować. W 1682 roku w tej wsi notowano 106 mórg zamieszkałych przez kmieci, mieszkało tu również 6 zagrodników, 7 karczmarzy, notowano też młyn<sup>61</sup>.

Synem Adama był Tomasz Działyński, który był starostą od 1688 roku. Uczył się w Braniewie, potem doksztalał się sam. W 1681 roku wybrano go posłem ziemi chełmińskiej. Należał do grona dobrych mówców i zręcznych taktyków parlamentarnych. Uzyskał od króla jeszcze wiele innych dóbr królewskich, został też podskarbidem pruskim w 1694 roku. Jednak nie sprawdził się na tym stanowisku (duży deficyt). Po śmierci Jana III Sobieskiego szlachta wybrała go wojewodą chełmińskim. Prusy Królewskie poparły kandydata francuskiego, ale po wejściu wojsk saskich, Działyński poddał Malbork i odstąpił od Francuzów. Nowy król, August II Sas, oddał Działyńskiemu komendę wojsk królewskich w Prusach. Występował on podczas III wojny północnej jako sojusznik Sasów. Z racji licznych obowiązków państwowych nie zarządzał osobiście starostwem, w latach 1696-1705 burgrabią bratiańskim (zarządcą) był Kazimierz Ziemecki, który później został dzierżawcą starostwa. W latach 1709-1714 dzierżawcą był Jan Zembrzuski, Działyński posiadał na to odpowiednie pozwolenia królewskie<sup>62</sup>.

Jednak Tomasz Działyński czuł się związany z tymi ziemiami. Ostatnie dni spędził w klasztorze w Łąkach, przyjął ostatnie namaszczenie i tam został pochowany w maju 1715 roku<sup>63</sup>.

Po śmierci Tomasza Działyńskiego zarząd starostwa objęła wdowa po nim, Teresa, która następnie odstąpiła starostwo swemu zięciowi, Michałowi Zamoyskiemu. Zamoyski pełnił tę funkcję w latach 1715-1720, jednak w latach 1716-1720 Bratian dzierżawił niejaki Wojciech Szynych<sup>64</sup>.

Jak przekazują źródła w XVII wieku „Zamek był utrzymywany w jak najlepszym stanie; nawet stara kaplica krzyżacka zachowała się, w której zwykle co dzień jeden z o.o. reformatów łąkowskich przychodził odprawiać mszę świętą”<sup>65</sup>. Sytuacja zmieniła się w XVIII stuleciu, kolejni starostowie mniej dbali o to starostwo, często je dzierżawili, nie mieszkali tutaj. Można przypuszczać, że zaczął się okres upadku zamku jak i folwarku bratiańskiego. Jeszcze w 1732 roku zamek był w dobrym stanie, jednak jedna z czterech baszt nie miała ówczesnie dachu<sup>66</sup>.

W czasie wojny siedmioletniej okolice Bratiana często stawały się miejscem przemarszów wojskowych obcych wojsk, chociaż Rzeczpospolita nie brała w niej udziału. W 1757 roku wojska rosyjskie zajęły całe Prusy Królewskie, w dniu 12 marca 1758 roku wkroczyły również do Bratiana<sup>67</sup>.

W latach 1723-1742 starostą bratiańskim był Jan Ansgary Czapski (1699-1742), jeden z wielkich posiadaczy ziemskich ziemi chełmińskiej, syn kasztelana chełmińskiego. Ożenił się z Teresą z Zamoyskich i przez te koligacje wszedł w posiadanie starostwa. Należał do zwolenników dynastii saskiej, za usługi oddane tej dynastii został mianowany podskarbidem wielkim koronnym. Dbał o rozwój dochodów państwa, głównie z ceł, był krytykowany przez wielkie miasta pruskie. Należał do czołowych osobistości ziem pruskich. Pochowano go

---

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> *Słownik geograficzny państwa.....*, s. 754.

<sup>62</sup> Korecki A, *Ludzie ziemi.....*, s. 114-116.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> *Nowe Miasto.....*, s. 209.

<sup>65</sup> *Słownik Geograficzny.....*, tom I, s. 355.

<sup>66</sup> *Ilustrowany przewodnik po województwie.....*, s. 265.

<sup>67</sup> *Nowe miasto.....*, s. 54.

w klasztorze w Łąkach Bratiańskich. Zostawił wielki majątek obliczony na 1 milion złotych. Z małżeństwa z Zamoyską miał trzy córki: Marię, Annę i Brygidę<sup>68</sup>.

Rodzina Czapskich nie chciała, by tak wielki majątek przeszedł w obce ręce, więc córkę Marię wydano, jeszcze za życia ojca, za męża za przyrodniego brata Jana, Tomasza Czapskiego (z drugiego małżeństwa ich ojca). W ten sposób majątek został w rodzinie, a król w 1742 roku zgodził się na przejście starostwa właśnie przez Tomasza Czapskiego (1711-1784), zdarzyło się to 16 VIII 1742 roku (Jan Ansgary zmarł w październiku 1742). Ten nowy starosta był ostatnim starostą bratiańskim. Tomasz Czapski niewiele przebywał w Bratanie. Mieszkał w Gdańsku, gdzie miał duży dom, w którym gromadził wielką kolekcję obrazów i rycin (po połączeniu z biblioteką Krasieńskich stała się ona podstawą muzeum im. Krasieńskich w Warszawie). Był znawcą sztuki, jednak zapamiętano go jako awanturnika i piniacza. Szczególnie w młodym wieku znany był z okrutnego traktowania poddanych chłopów, szlachty i Żydów<sup>69</sup>.

W 1772 roku w wyniku I rozbioru Polski ziemia chełmińska przeszła na własność Prus. Przysięgę na wierność królowi pruskiemu składał w imieniu Czapskiego dzierżawca Bratania, Mateusz Jeżewski<sup>70</sup>.

### Pod zaborem pruskim

Po rozbiorze Polski zamek niszczał. Według przekazów, zakonnicy reformacji w 1785 roku rozebrali go i użyli cegły do budowy nowego kościoła w Łąkach<sup>71</sup>. Jednak nie wszystko uległo zniszczeniu. Bratian stał się majątkiem rządowym. Była tu wieś i folwark, notowano również młyn, tartak i folusz. Cała osada liczyła 34 dymy (domy mieszkalne).

W latach 1778-1790 kaplica zamkowa służyła jako miejsce nabożeństw ewangelickich<sup>72</sup>.

W lutym 1807 roku przez Bratian przemaszerowały wojska francuskie pod wodzą marszałka Bernadotte<sup>73</sup> wycofujące się przed wojskami rosyjskimi. Wojska te stacjonowały wcześniej w okolicach Lubawy, czyniąc tam wielkie spustoszenie. Francuzi po przejściu mostu w Bratanie spalili go<sup>74</sup>.

Po klęskach wojsk pruskich w wojnach z Napoleonem państwo pruskie rozpoczęło wielkie reformy. Podjęto reformy agrarną, 9 X 1807 roku zniesiono poddaństwo chłopów (*od ś. Marcin 1810 będą tylko ludzie wolni*), umożliwiono chłopom i mieszczanom zakup ziemi. Na początek dano wolność, ale głównym problemem była własność ziemi. W 1811 roku umożliwiono uwłaszczenie ziemi, jednak w wyniku nacisków bogatych właścicieli ziemskich (junkrów) reforma stawała coraz mniej korzystna dla chłopów. Ustalono, że będą oni mogli posiadać dziedzicznie ziemię, jeżeli oddadzą 1/3 ziemi na rzecz właścicieli ziemskich. W 1816 roku bardziej ograniczono grupę chłopów podlegających uwłaszczeniu. Musieli oni posiadać gospodarstwa już przed 1763 rokiem i mieć przynajmniej jednego konia. Reformę wykonywano bardzo długo, aż do połowy lat sześćdziesiątych XIX wieku<sup>75</sup>. W efekcie wielu chłopów utraciło swoją ziemię – albo oddali jej część na rzecz panów, albo musieli zapłacić odszkodowanie panu za przejście ziemi na ich własność. Powodowało to zmniejszanie się obszarów pozostających w rękach chłopów. Na ziemiach dworskich pan zachowywał wszelkie

<sup>68</sup> Korecki A, *Ludzie ziemi.....*, s. 87-88.

<sup>69</sup> Korecki A, *Ludzie ziemi.....*, s. 89.

<sup>70</sup> Tamże, s. 89.

<sup>71</sup> *Słownik Geograficzny.....*, tom I, s. 355.

<sup>72</sup> *Ilustrowany przewodnik po województwie.....*, s. 265.

<sup>73</sup> Późniejszy król Szwecji, jego potomkowie do dziś są królami tego kraju.

<sup>74</sup> *Nowe miasto z dziejów.....*, s. 68.

<sup>75</sup> Czaplinski W, Galos A, Korta W, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 426.

uprawnienia policyjne „osobne ustawy dla służby folwarcznej uzależniły ją całkowicie od pracodawców”<sup>76</sup>.

Folwark bratiański przez wiele lat stanowił własność rządową, pobliska wieś została uwłaszczona. Jak przekazują źródła, zakonnicy nie rozebrali całego zamku w końcu XVIII wieku: „rozbiórka zamku postępowała dość wolno, a jeszcze w roku 1829 jeden z budynków zamkowych mieścił zarząd domen. Później sprzedanie ruin w ręce prywatne przyspieszyło ich rozbiór. Jeszcze w roku 1882 była zachowana zachodnia część muru i jedna z baszt do wysokości 6 metrów. W 1887 zaczęto rozbiórkę reszty ruin a dokończono jej w czasie wojny (I wojna światowa). Obecnie są tylko ślady po zamku, na którego miejscu stoi piętrowy młyn (...)”<sup>77</sup>.

W 1865 roku folwark bratiański (1 935 mórg) kupił od rządu Florian Różycki. W 1880 roku cały Bratian obejmował obszar 3 740 mórg. Mieszkało tutaj 730 osób, wśród których było 561 katolików i 169 protestantów<sup>78</sup>. Bratian stanowił wraz z Łakami gminę wiejską, w 1885 roku liczącą 1 013 osób. W latach 80. XIX wieku wybudowano tu linię kolejową z Brodnicy do Iławy<sup>79</sup>.

Latem 1914 roku wybuchła I wojna światowa. W sierpniu tego roku wojska rosyjskie zajęły wschodnią część obecnej gminy. Mieszkańcy uciekali przed nimi w panice, zanotowano, że cała droga z Bratiana do Nowego Miasta pełna była uciekinierów. Nocą ludzie spalili w rowach<sup>80</sup>.

Na szczęście później nie było tu już działań wojennych. Po I wojnie dawna ziemia chełmińska została włączona do państwa polskiego. Miejscowość należała odtąd do powiatu lubawskiego i województwa pomorskiego.

Podczas spisu powszechnego w 1921 roku we wsi notowano 90 domów, 24 inne budynki mieszkalne oraz 922 mieszkańców. Większość z nich (799 osób) deklarowała wiarę katolicką, 119 ewangelicką, 2 osoby inną wiarę protestancką, a pozostałe 2 mojżeszową. Pod względem narodowościowym 995 osób podało narodowość polską, 111 niemiecką i 1 żydowską<sup>81</sup>. W pobliżu wsi notowano też osadę Bratian stacja kolejowa z 2 budynkami i 20 mieszkańcami. Wszyscy byli katolikami i Polakami<sup>82</sup>.

Miejscowości: Bratian, Bratian stacja kolejowa i osada Łąki stanowiły osobną gminę wiejską<sup>83</sup>.

Kolejny spis powszechny z 1931 roku notował w Bratianie 152 domy i 1 239 mieszkańców<sup>84</sup>.

*Księga Adresowa Polski* z 1929 roku informuje, że głównymi posiadaczami ziemskimi byli: Jan Łukaszewski (57 ha), Karol Schneider (60 ha) i Jakub Zemke (56 ha). Gorzelnia należała do Szymańskiego. Kowalem był P. Mądrycki. Młyny należały do E. Kastrawy i K. Schneidera. Rzeźnikiem był B. Chudziński, stolarzem T. Leitz. Akuszerką była Agnieszka Laskowska. Zajazdy należały do L. Karczewskiego, B. Rosenberga i M. Vettera<sup>85</sup>.

Opis z czasów tuż przed wybuchem II wojny światowej podaje, że wieś zbudowana była w kształcie wielodroźnicy, leży w dnie doliny Drwęcy w miejscu gdzie do niej uchodzi rzeka Wel. Strome do 60 metrów wysokości stoki doliny sprawiają wrażenie wysokich wzgórz. Na południowym wschodzie rozciągają się lasy należące do folwarku Tylice. (...), szereg domów

<sup>76</sup> Tamże, s. 426.

<sup>77</sup> *Ilustrowany przewodnik po województwie.....*, s. 266.

<sup>78</sup> *Słownik Geograficzny.....*, tom I, s. 355.

<sup>79</sup> Falkowski J, *Ziemia Lubawska*, Toruń 2006, s. 211.

<sup>80</sup> *Nowe miasto z dziejów.....*, s. 93.

<sup>81</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej.....*, s. 35.

<sup>82</sup> Tamże.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> *Słownik Geograficzny państwa.....*, s. 754- 755.

<sup>85</sup> *Księga Adresowa.....*, s. 1124.

piętrowych nadaje wsi charakter miasteczka. Obszar ok. 750 ha, gleby gliniaste i piaszczyste. Samodzielne gospodarstwa rolne włościańskie. Młyn wodny na rzece Wli, przy jej ujściu do Drwęcy, zatrudnia 8 mężczyzn. Kilkunastu rzemieślników, kilka sklepów, na targi i jarmarki ludność jeździ do Lubawy i Nowego Miasta. W Bratianie działała ówczesnie 5 klasowa szkoła powszechna z 4 nauczycielami<sup>86</sup>.

Od połowy lat trzydziestych XX wieku zmieniono stary, jeszcze niemiecki, ustrój samorządu lokalnego. W latach trzydziestych w Bratianie miały swoją siedzibę władze gromady wiejskiej Bratian obejmującej miejscowości: Bratian wieś i stacja kolejowa, wieś Kaczek, osadę Łąki, folwark Mszanowo, osadę Mszanowo i leśnictwo Tylice. W sumie w tej gromadzie mieszkało 1 350 osób<sup>87</sup>.

Przed wybuchem II wojny światowej w Bratianie miała swoją kwaterę kompania rezerwistów (ok. 60 żołnierzy). Jej dowódcą został w lipcu 1939 roku Władysław Bekierski. Kompania wzięła udział w kampanii wrześniowej<sup>88</sup>.

Rozwój Bratiana został przerwany przez wybuch II wojny światowej.

Do zabytków Bratiana należą: pozostałości po dawnym zamku krzyżackim, mury okrągłej baszty, bruk dziedzińca oraz zarys studni. Jest też dawny dwór zbudowany w XVIII wieku, rozbudowany w wieku XIX, wokół którego jest też pozostałość parku. Bratian może również się pochwalić murowanym trzykondygnacyjnym młynem na wyspie z 1914 roku, zbudowanym na terenie dawnego zamku. W lesie sosnowym niedaleko wsi znajduje się ewangelicki cmentarz<sup>89</sup>.

#### ŁĄKI BRATIAŃSKIE (część wsi Bratian)

Według przekazów, w Łąkach w czasach przedchrześcijańskich znajdowała się świątynia pogańska. Jeszcze w latach 90. XX wieku w pobliżu byłego klasztoru był pagórek, który zwano „Lelum Polelum”, gdzie właśnie miała stać świątynia pogańska.

Również tutaj miało mieć miejsce cudowne objawienie Matki Boskiej dzieciom i żebrakom. Na cześć tego wydarzenia powstała tu niewielka kapliczka. Według przekazów było to w połowie XIII wieku. Nieco później, staraniem Jana z Sandomierza, wybudowano drewniany kościółek. Fundatorem był Gerard von Hirzberg (Heresberg).

Około 1400 roku murowaną kaplicę postawił wójt Bratiana Filip von Cleberg (1395-1401)<sup>90</sup>. Pierwotnie miejscowość zwano z niemiecka *Lubowitz, Lubenic, Lubenitz lub Launitz*<sup>91</sup>.

Pierwsze dane o osadnictwie w tym terenie pochodzą z 1414 roku, kiedy to dokumenty poświadczają rycerzy Dopke i Piotra<sup>92</sup>.

W następnych latach nie notowano tutaj osadnictwa, po licznych wojnach XV wieku wiele wsi było opuszczonych, również Łąki. Nie notują tej miejscowości również spisy podatkowe z XVI wieku. Jednak cały czas istniała słynna kapliczka, opiekowali się nią proboszczowie z Nowego Miasta.

Łąki zaczęły być bardziej znane dopiero w pierwszej połowie XVII wieku. Wtedy to zakonników do Nowego Miasta sprowadził Paweł Działyński, który chciał zrównoważyć duże wpływy luteran w Nowym Mieście. Sprzyjał temu biskup chełmiński Jan Kucborski. Oficjalnie w dniu 24 stycznia 1624 roku, za zgodą biskupa i Działyńskiego, sprowadzono ojców

<sup>86</sup> *Słownik Geograficzny państwa.....*, s. 754- 755.

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> Szews J., *Słownik biograficzny ziemi lubawskiej 1244-2000*, Lubawa 2000, s. 28-29.

<sup>89</sup> Falkowski J, *Ziemia lubawska.....*, s. 213.

<sup>90</sup> *Słownik historyczno-geograficzny.....*, s. 73.

<sup>91</sup> Tamże

<sup>92</sup> Tamże.

reformatów do Nowego Miasta. Jednak nie trwało to długo, ponieważ w czasie niszczącej wojny polsko-szwedzkiej z lat 1626-1629, najeźdźcy zburzyli klasztor i przedmieścia Nowego Miasta<sup>93</sup>. Około 1631 roku zakonnicy zostali przeniesieni do Łąk. Wybudowano tu drewniany klasztor, który jednak szybko spłonął, wybudowano jednak murowany klasztor. W 1639 roku oddzielono Łąki od parafii nowomiejskiej, a proboszcz tamtejszej parafii przekazał niektóre grunty zakonnikom. Pewne sumy zostały przekazane też na dobrach Gryźliny<sup>94</sup>.

Zakonnicy żyli z jałmużny. Ojcowie otrzymywali żywność z zamku bratiańskiego od Działyńskich, mieli prawo pobierania drzewa z lasów bratiańskich i połowu ryb zimą na jeziorze skarlińskim<sup>95</sup>.

Od tej pory zaczęła się sława klasztoru i cudownego obrazu. Łąki stały się z czasem głównym miejscem pielgrzymkowym katolików z dawnych Prus Królewskich. Wielkimi dobroczyńcami zakonników byli Działyńscy. Niektórzy z nich zostali pochowani w tym klasztorze, także jeden ze starostów z rodu Czapskich został tu pochowany.

W 1772 roku zakonnicy zostali zmuszeni do złożenia przysięgi na wierność królowi pruskiemu. W tych czasach zakonnicy mieli utrudnienia w pobieraniu drzewa z lasów. Władze pruskie czyniły im też liczne inne problemy<sup>96</sup>.

Za czasów Księstwa Warszawskiego było nieco lepiej, ale po 1815 roku sytuacja znowu się pogorszyła. W 1810 roku król pruski wydał edykt o kasacie zakonów na terenie państwa pruskiego, po 1815 roku edykt zaczął obowiązywać również tutaj. W ziemi chełmińskiej skasowano wówczas 3 klasztory żeńskie i 10 męskich. Jedynym klasztorze, który pominięto, był właśnie klasztor w Łąkach<sup>97</sup>. Zakazano jednak przyjmowania nowych członków i w 1827 roku było tu zaledwie 4 zakonników<sup>98</sup>.

Około 1856 roku w Łąkach powstało studium teologiczne, wzrosła wtedy liczba zakonników i kleryków. Była to „*kuźnia nowych ojców-zakonników, i bardzo często gorących patriotów. Nowi kapłani byli wyświęceni przez biskupów chełmińskich w kościele łąkowskim*”. Uczelnia działała do 1875 roku<sup>99</sup>.

W 1863 roku odbyła się tutaj demonstracja z okazji zwycięstwa pod Wiedniem. W klasztorze mieszkało ówczesnie 60 osób, łącznie z zakonnikami. W 1875 roku odbył się ostatni odpust w Łąkach.

W początkach lat siedemdziesiątych rząd pruski wydał szereg dekretów, które miały ograniczyć rolę kościoła katolickiego. W dniu 31 maja 1875 roku zakazano działalności wszelkich zakonów. 27 września 1875 roku klasztor zamknięto w asyście oddziału wojskowego. Cudowny obraz i relikwie zostały w środku. W wyniku pożarów w dniach 5 i 6 maja 1882 roku klasztor spłonął<sup>100</sup>.

W XIX wieku wokół klasztoru powstała niewielka osada. Według danych z 1880 roku miejscowość miała 169 mórg, 14 domów i 28 pozostałych budynków. Mieszkały tu 133 osoby, w tym 104 katolików i 29 ewangelików. Miejscowość należała do parafii Nowe Miasto. Szkoła znajdowała się w Bratianie<sup>101</sup>.

---

<sup>93</sup> Korecki A, *Sanktuarium maryjne w Łąkach Bratiańskich*, Pelplin 2002, s. 39-40.

<sup>94</sup> Korecki A, *Sanktuarium maryjne.....*, s. 41.

<sup>95</sup> Tamże, s. 58.

<sup>96</sup> Tamże, s. 60.

<sup>97</sup> Tamże, s. 63.

<sup>98</sup> Tamże, s. 65.

<sup>99</sup> Tamże, s. 72.

<sup>100</sup> Tamże, s. 78-79.

<sup>101</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa.....*, tom V, s. 633.

W 1921 roku podczas spisu powszechnego notowano (*Łąki osada*) 18 domów i 6 innych budynków mieszkalnych. Zanotowano też 165 mieszkańców, w tym 4 niemieckich ewangelików<sup>102</sup>.

---

<sup>102</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej....*, s. 35.